WARSZAWSKA

27 LISTOPADA 1847 r.
SOBOTA.

№ 331.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (zlp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (zlp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (zlp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga* 4 (16) *listopada.* —

Rekrut, Karol syn Tomasza *Gromadzki,* mieniący się być ze szlachty gub. Augustowskiéj, stawiony przed sądem wojennym, okazał się być winnym dwukrotnego zbiegostwa, w którem zostawał przez lat ośm, oraz utracenia płaszcza rekruckiego skarbowego. — Przez Najwyższą Jego Cesarskiéj Mości konfirmację, zapadłą w dniu 21 września r. b., na najpoddanniejszém przełożeniu jeneralnego audytorjatu, rozkazano: rekruta Gromadzkiego, za powyższe przestępstwa, pozbawiwszy prawa dalszego udowodniania stanu szlacheckiego, w jego osobie przestępstwem schańbionego, przeznaczyć go do służby podług rozporządzenia departamentu inspektorskiego.

Przez rozkaz Najwyższy w dniu 2 (14) b. m. i r. do armji wydany, praporszczycy bataljonu garnizonowego twierdzy Zamościa *Niewiarowski* i *Rostkowski*, otrzymali przeznaczenie: pierwszy do Saratowskiego, ostatni do Symbirskiego bataljonu straży wewnętrznéj; — tegoż garnizonu praporszczycy *Azanow* i *Bogomołów*, przeniesieni zostali pierwszy do komendy inwalidnéj w mieście Łomży, drugi do takiejże komendy w mieście Sieradzu konsystującéj; — nadto z garnizonu twierdzy Nowogieorgiewskiéj praporszczyk *Gacki*, otrzymał przeznaczenie do Pietrozawodzkiego bataljonu straży wewnętrznéj.

Tymże rozkazem Najwyższym, podoficer bataljonu kaukazkiego saperów *Sieńkowski*, za szczególne odznaczenie się w bitwie z góralami, awansowanym został na praporszczyka z przeznaczeniem do pułku piechoty Feldmarszałka Księcia Warszawskiego, hrabi Paskiewicza Erywańskiego.

Rozkazem dziennym Najwyższym w dniu 1 (13) b. m. i r. do armji wydanym, utwierdzoną została sentencja sądu wojennego, z mocy któréj porucznik Mińskiego bataljonu straży wewnętrznéj *Korycki*, za popełnienie rozlicznych nieporządków w czasie pełnienia obowiązków bataljonowego płatnika, oddalonym został ze służby, z zastrzeżeniem nie przyjmowania go nadal do żadnéj służby.

Komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych mianowała: p. Franciszka *Stankowskiego*, pełniącym obowiązki archiwisty wydziału administracji ogólnéj, w pomienionéj komisji; zaś p. Józefa *Kwasiborskiego*, pełniącym obowiązki adjunkta archiwum tegoż wydziału.

Wiadomości z Kaukazu.

Za nadejściem jesieni, nieliczne oddziały górali korzystając z opadnięcia wody w Tereku, przeprawiają się często na lewy brzeg téj rzeki dla grabieży. — W tych dniach udało się kozakom ukarać przykładnie jedno ich śmielsze od innych najście w nasze granice. — W nocy z dnia 9 (21) na 10 (22) października r. b., górale przeprawiwszy się skrycie przez Terek, zabrali w stepie w pobliżu stanicy Nawogłodkowskiéj tabun koni. — Setnik Kamków zebrawszy miejscowych kozaków, puścił się w pogoń za nieprzyjacielem, dopędził go na odwrotnéj przeprawie, uderzył nań śmiało i przepędził za rzekę. — Zajęty tabun koni został odbity, przyczém kozacy zdobyli 11 koni i mnóstwo broni. —

Jednocześnie major Polakow, z 40-go pułku kozaków dońskich wyruszył przeciw temuż oddziałowi ze 120 kozakami z szańca Taszkiczu, starając się przeciąć mu odwrot; oddział ten wziął do niewoli 8 górali, a resztę zmusił do ucieczki. — Według zebranych później wiadomości, oddział górali w chwili wtargnięcia liczył 100 ludzi, powrócił zaś do swych siedlisk po jednemu w liczbie około 50. Z naszéj strony zginęło 3-ch kozaków.

Wiadomości miejscowe.

Zaprasza się wszystkich członków archikonfraternji literackiéj przy kościele metropolitalnym Ś-go Jana w Warszawie, ażeby na sesję ogólną rachunkową w dniu dzisiejszym, niemniéj na uroczystość Ś-go Andrzeja Apostoła w dniu 30 b. m., tudzież na sesję elekcyjną w dniu 5 grudnia r. b. odbyć się mające, licznie zgromadzić się zechcieli.

Ś. p. Sergius *Eschert*, ksiądz Reformat, kaznodzieja niemiecki, lat 72 wieku liczący, nocy onegdajszéj zmarł.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 188, wyjechało 224.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za obligi skarbowe 4% za 100 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 82 kop. 50 (złp. 550), dawano rs. 82 (złp. 546 gr. 20); za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 60 (złp. 97 gr. 10), dawano rs. 14 kop. 58 (złp. 97 gr. 6); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 25⅔.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec cztero-ćwierciowy żyta rs. 3 kop. 65, pszenicy rs. 4 k. 74½, grochu polnego rs. 4 k. 32½, cukrowego rs. 5 kop. 10, fasoli rs. 6 kop. 12½, gryki rs. 3 kop. 52½, jęczmienia rs. 3 kop. 25, owsa rs. 1 kop. 65, mąki pszennéj przedniéj korzec 4ro-ćwierciowy rs. 6 k. 78½, ordynarnéj korzec 6cio-ćwierciowy rs. 7 k. 27, żytnéj pytlowéj rs. 5 k. 33, kaszy jaglanéj korzec 4ro-ćwierciowy rs. 7 k. 37½, gryczanéj zwyczajnéj rs. 6 k. 80, jęczmiennéj ordynarnéj rs. 4 k. 52, centnar 100-funtowy słomy kop. 29, siana kop. 65½, siana fura jednokonna od rs. 2 kop. 47½ do rs. 3 kop. 82½, siana fura parokonna od rs. 4 kop. 65 do rs. 7 kop. 50, słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 kop. 25, sążeń drew sosnowych rs. 7 k. 44, wół dobry od rs. 36 do 48 k. 60, średni od rs. 27 kop. 90 do rs. 35 kop. 55, lichy od rs. 22 kop. 95 do rs. 27, ciele od rs. 1 kop. 95 do rs. 4 kop. 50, baran od rs. 1 kop. 65 do rs. 2 kop. 25, wieprz dobry od rs. 13 do rs. 19 kop. 80, średni od rs. 10 do rs. 12, lichy od rs. 6 kop. 45 do rs. 9, masła funt kop. 14, słoniny funt kop. 11, kartofli korzec rs. 1 kop. 78, okowity garniec rs. 1 k. 34½, szumówki garniec k. 80. — Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 247, z różnych miejsc królestwa 207, ogółem wołów sztuk 454, wieprzy 382, cieląt 280, baranów 961; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 291, wieprzy 294, cielęta i barany wszystkie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Odludkach i poecie*, przywołani PP. Rychter i Komorowski; po przedstawieniu pierwszy raz nowéj komedji *Chłopiec okrętowy*, P. Królikowski 4-kroć, oraz tłomacz P. Jasiński.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bajer Karol ob. z Duninowa nr. 603, Boguszewski Stan. ob. z Jackowa nr. 2684, ks. Czetwertyński Lud. z Kamieńca Podols. nr. 625, Czarnecki Augustyn ob. z Łaskarzewa nr. 414, Dzierzbicki Edw. ob. z Piotrowic nr. 601, Dobrzyński Jakób ob. z Duplewic nr. 500, Engelhard Gustaw ob. z Goławina nr. 556, Grodzicki Jan Nepom. ob. z Widawy nr. 556, Gradendorf Adolf fortep. z Frankfortu nr. 570, Goszczyński Jan ob. z Pokrzywnicy nr. 584, Grudzińscy Aleks. i Wład. ob. z Wylezinka nr. 330, Golc Józef ob. z Strzyżewa nr. 414, Krajewski Ignacy ob. z Kamienny nr. 591, Kaczyński Piotr ases. koleg. z Kijowa nr. 570, Kosiński Teodor ob. z Zelkowa nr. 1333, Lasocki Leon ob. z Strzyżewa nr. 414, Małachowski Wład. hr. z Góry nr. 570, Markowski Jan art. dram. z Wilna nr. 590, Mikułowski Mich. inspek. owczar. rząd. z Kielc nr. 500, Mokronowski Stan. ob. z Chrzanowa nr. 414, Merius Apolo sztabs kapit. z Drezna nr. 634, Michałowski Wład. ob. z Biłgoraja nr. 476, Niemirycz Edw. ob. z Modzel nr. 601, Netrebski Mich. ob. z Czermna nr. 500, Osipowski Stan. ob. z Załuskowa nr. 590, Obst Ignacy ob. z Rybna nr. 1343, Potopowicz Lud. ob. z Krakowa nr. 2673, Raczyński Djonizy ob. z Wiatrowca nr. 1064, Rogowski Dom. ob. z Niegowonic nr. 625, Szczuka Andrzéj b. marszałek z Ciechanowca nr. 585, Szaniawski Konst. ob. z Wygiełzowa nr. 584, Tejtelbaum Emanuel kup. z Węgier nr. 585, Tarnowski Wojciech ob. z Jackowa nr. 2684, Walewski Wład. ob. z Miłowic nr. 584, Zboińska Olimpja hr. z Poznania nr. 1248, Zabierzewski Wiktor ob. z Kraszewa nr. 2673.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bontemps Konst. rotmistrz gwardji z nru 613 do Częstochowy, Gogolewski Leop. ob. z nru 584 do Ze-

lisławic, Górski Makary ob. z nru 601 do Kolna, Grabowski Michał ob. z nru 1820 do Magierowéj woli, Gadomski Tomasz ob. z nru 1064 do Zgierza, Kirsztein Karol ob. z nru 584 do Pawłowic, Kamiński Antoni ob. z nru 2673 do Cieszkowa, Lanckorońska Izabella hr. z nru 1565 do Mysławowa, Łubieński Sew. hr. z nru 613 do Kolana, Maciński Aleks. ob. z nru 601 do Zagórza, Marcinkowski Andrzej ob. z nru 500 do Dobrzynia, Ostrowski Józef ob. z nru 625 do Osin, Popiel Wacław ob. z nru 414 do Turny, Rojewski Józef ob. z nru 584 do Włocławka, Szamowski Kaź. ob. z nru 495 do Sierzni, Swidziński Tytus ob. z nru 603 do Podczaszéj woli, Skórkowski Karol ob. z nru 603 do Kuniczek, Suski Karol ob. z nru 500 do Machnatki, Szczepański Józef ob. z nru 313 do Modrzyc, Żwan Antoni ob. z nru 601 do Szczytów, Żółtowski Fran. hr. z nru 613 do Słupcy.

Rozmaitości.

KSIĘŻNA ALEN.

(Ciąg dalszy).

Zausznicy księcia elektora, czatując na każdy krok Zofji, wyśledzili plan ucieczki, a Kenigsmark zaledwie tyle miał czasu, że niezwłocznem umknięciem ocalił się od pewnéj zguby. Schronił się do Polski, a księżna Zofja, spokojna o hrabiego, znosiła cierpliwie wszelkie zniewagi, któremi jéj małżonek teraz ją dwójnasób obarczał.

W lat kilka późniéj, zdało się hrabi Kenigsmark, iż pamięć owego wypadku, zatarła się już ze szczętem u dworu, nieustannie nowemi zawichrzonego niezgodami, i wrócił do Hanoweru. Nowa wiosna zakwitła na widok kochanka w sercu księżnéj; długi smutny czas rozstania poszedł w zapomnienie, a oboje czuli się znowu uszczęśliwionémi żyjąc w pobliżu siebie. Faworyta byłego elektora Ernesta Augusta, rozkoszna hrabina Platen, upodobała sobie hrabię Kenigsmark. Płomienna krew jéj, rozewrzała namiętnością, a hrabina nie starała się bynajmniéj ten żar ugasić. Raz w wieczór spotyka hrabia Kenigsmark pazia w ogrodzie, ten wręcza mu z tajemniczém wejrzeniem bilet w przelocie. Hrabia otwiéra liścik, i wyczytuje zdziwiony:

„Kochany hrabio! Spiesz za paziem, który ci ten bilet wręczy, jestto mój powierny. Spiesz niezwłocznie— szczera miłość oczekuje cię niecierpliwie.“

Kenigsmark ucałował bilecik, będąc przekonanym iż on od Zofji pochodzi. W téjże saméj chwili zjawił się znowuż paź tajemniczy. Hrabia zachwycony szczęściem swojém, niespostrzega, że go do nieznanych mu wcale komnat zamkowych prowadzi. Niebiesko-ocienione lampy rozświécają lazurowym blaskiem biały gabinet marmurowy; z przepysznych waz wznoszą się upajające wonie kwiatów i zapachy kadzideł; tęskne dźwięki gitary brzmią z głębi. Tam, na białéj jedwabnéj otomanie, spoczywa niedbale rozkoszna faworyta... Zdumiony tym widokiem, nie słucha hrabia jéj pochlebnego wezwania, aby usiadł przy niéj; mierzy ją oziębłym wzrokiem, i zbywszy kilką niezbyt słodkiemi wyrazy, odchodzi śpieszno. Hrabina zacisnęła z wściekłością wargi; miłość jéj zamieniła się w jadowitą nienawiść, a skutkiem omylnéj miłosnéj schadzki, była przysięga śmiertelnéj zemsty za doznaną obelgę.

Na gwałtowne wstrząśnienie dzwonka, wbiega poufny hrabiny Ebert, i otrzymuje od niéj rozkaz szpiegowania wszystkich kroków hrabi Kenigsmark. Wkrótce potém postrzega Ebert pazia, idącego ukradkiem z pokojów hrabi do skrzydła zamku, w którém księżna mieszkała. Ebert zaczyna go podchodzić, namawiać; jasne złoto zaślepia chłopca; skuszony, dobywa zzanadrza bilet, który miał wręczyć księżnéj. Ebert uchyla ostrożnie woskową pieczątkę, i wyczytuje:

„Zofjo! Przed chwilą wróciłem od hrabiny Platen, za któréj paziem wszedłem niebacznie do jéj pokojów, myśląc, iż on mię do ciebie wiedzie. Wzgardziłem względami faworyty, lecz ona przez zemstę, wraz ze mną i ciebie zgubić zechce. Musimy więc uciekać. Jutro w nocy jestem u ciebie, aby wszystko ułożyć. Bądź więc gotową, gdyż tylko największy pośpiech może nas zbawić.“

Poczém zawarł Ebert znów liścik, oddał go posłańcowi, i polecił mu surowo, wręczyć go księżnéj. Ale każde wyczytane słowo doniósł Ebert swéj pani, któréj piękna twarz na tę wiadomość, szatańską zaiskrzyła się radością.

* * *

Zegar na wieży zamkowéj uderzył jedenastą. Ciemność zalegała długie korytarze starożytnego gmachu; tylko gdzieniegdzie dogasającém światłem płonęła lampa u stropu. Jednym z najciemniejszych korytarzów skradała się wysoka, płaszczem owinięta postać. Byłto hrabia Kenigsmark, mniemający, że od nikogo nie jest widzianym, gdy tymczasem dwie osoby, zdala pilne nań oko miały. Otworzył cichutko drzwi do przedpokoju księżnéj, i zrzuciwszy tam płaszcz z siebie, został do Zofji wprowadzonym... Po chwili, gdy wszystko do jaknajrychlejszéj ułożono ucieczki, opuścił hrabia ko-

mnatę księżnéj, i wyszedł na korytarz. Tam czterech gwardzistów natarło nań z dobytemi pałaszami tak nagle, że Kenigsmark ledwie oręża mógł dobyć. Przeszył wprawdzie pierś jednemu z morderców, lecz pchnięcie to złamało szpadę, a w tenczas, reszta na bezbronnego się rzuciła. Ugodzony wielokrotnie śmiertelnie, padł na ziemię, lecz konając, wołał jeszcze dogorywającym głosem: „Zabiliście mnie, mniejsza o to, ale na Boga przysięgam! Zofja niewinna.“ To wyrzekłszy, umarł. (D. n.)

Doniesienia.

W dniu 15 b. m. i r., w Wieluniu, skradziono kosztowności następujące: 1) Para kolczyków dyamentowych z bombelkami obsadzonych nie à jour w futeraliku safjanowym; 2) para kolczyków z bombelkami 16-to karatowych z angielskiego złota, obsadzonych perłami i rubinami; 3) para kolczyków złotych; 4) kolję koralową ze złotą fermuarką, w któréj osadzony koral; 5) sześć srebrnych łyżek z literami F. H. K.; 6) szczypczyki srebrne do cukru; 7) sześć par deserowych noży z widelcami. Ktoby powziął jaką wiadomość o tych przedmiotach, raczy donieść do składu sukna i kortów przy ulicy Nowo-Senatorskiéj nr. 477*a* za wynagrodzeniem. Szczególniéj uprasza się WW. pp. jubilerów o łaskawe zwrócenie uwagi na wyżéj wyszczególnione kosztowności.

Z domu nr. 200 przy ulicy Brzozowéj, skradzioną została w zeszłym lub bieżącym miesiącu **ŁYŻKA** srebrna stołowa z fabryki Klimaszewskiego, na któréj obok zwyczajnéj cechy, wyrznięty jest baranek. Łyżka taż już niewątpliwie spieniężoną została, a ponieważ właścicielowi głównie rzecz idzie o wykrycie sprawcy kradzieży, przeto uprasza się obecnego posiadacza onéj, iżby raczył złożyć ją albo pod powyższy numer, albo do redakcji gazety policyjnéj, a oprócz wdzięczności zapewnia się niniejszém, iż realna wartość przedmiotu i nagroda, (jeżeli żądaną będzie) zł. 10 natychmiast wypłacone zostaną.



Garnitur MEBLI palisandrowych świeżo wykończonych w najnowszym guście, to jest: kanapa, dwa fotele i 12-cie krzeseł, jest do sprzedania u stolarza Angersteina przy ulicy Leszno pod nr. 663.

W dniu onegdajszym, osoba jadąca dorożką z ulicy Chmielnéj na Stare-Miasto, pozostawiła w takowéj CHUSTKĘ dużą bagdacką, mającą tło czarne i szlaki zarabiane. Łaskawy znalazca raczy takową oddać pod nr. 1565*b* przy ulicy Chmielnéj na 2-gie piętro do Zawadzkiéj.



W dniu 9 (21) listopada r. b., to jest w niedzielę, około godziny 4-éj z południa, zginęła SUCZKA mała z gatunku wyżełków angielskich, biała z łatkami kasztanowatemi i koło uszków miała sierć w koltonki zwiniętą, oraz w dniu 26 t. m. i r., zginęło małe szczenię PIESEK po powyższéj suczce kilka miesięcy wieku mające, tegoż samego koloru, z gwiazdką na łepku;—ktoby takowe znalazł, raczy odesłać do domu przy ulicy Sto-Jerskiéj pod nr. 1790 zwanym stary teatr na 1-sze piętro, lub do stróża tego domu, a jeżeli zażąda, otrzyma sowitą nagrodę. Ostrzega się przytém, że ktokolwiek by takowe nabył lub zatrzymywał, w drodze właściwéj poszukiwany będzie.

Do handlu Symeona Aksamów przy ulicy Nalewki pod nr. 2244 w domu Natansona, nadszedł świeży transport KAWIORU Astrachańskiego, ŁOSOSIA wędzonego, KILKI, różnych RYB, GROSZKU zielonego i HERBATY Chińskiéj świeżéj.



Dnia 24 listopada około godzinie 7-éj wieczór, z pod nr. 2783, skradziony został WYŻEŁEK biały z kasztanowatemi uszami, i takież łatki po sobie mający, uprasza się przeto kto takowego posiada, lub ma wiadomość o nim, żeby pod wspomniony numer raczył odesłać za przyzwoitą nagrodą; w przeciwnym bowiem razie, po wyśledzeniu jego, sam sobie winę przypisze.

W WIELKIM SALONIE OHMA ZA WOLSKIEMI ROGATKAMI

Jutro daną będzie muzykalna zabawa przez orkiestrę pana Majera i pod jegoż dyrekcją, w czasie któréj wykonywane będą rozmaite utwory najnowszych kompozytorów. Wnijście bezpłatne, polecając tylko orkiestrę względom łaskawéj publiczności.

Jutro w OGRODZIE Metznera przy ulicy Mokotowskiéj nr. 1664 w salonie, od godz. 4-éj z południa, grać będzie orkiestra pana *Adama*.

Jutro na Pradze w lokalach OGRODU spacerowego nad samą Wisłą przed Kosińskim, od godziny 3-éj grać będzie tercet *Bondasiewicza*.

Jutro na Wiejskiéj kawie od godziny 3-éj z południa grać będzie z kompanją *Kurzątkowski*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritza, grać będzie z kompanją *Rajczak*.

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa pod nr. 600, grać będzie *Danecki* z towarzyszeniem fortepjanu.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni pod nr. 373 przy ulicy Krak.-Przed. i rogu Bednarskiéj na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Kurzątkowski*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać będzie tercet *Kerssena*, składający się ze skrzypców, wiolonczelli i fortepjanu, najcelniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś i w dnie następne od godziny 6-éj wieczorem, w cukierni na rogu Saskiego placu p. Bisier et Comp., grać będzie muzyka pod dyrekcją p. *Mejera*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Elektoralnéj w domu Bersona dawniéj Reszkiego wprost bramy bankowéj nr. 795, grać i śpiewać będą pp. *Noires*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Przejazd i Tłumackie, w domu dawniéj Osolińskich nr. 739, grać będzie tercet *Bondasiewicza*.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, w domu dawniéj Henikowskiego a teraz Majewskiego, grać będzie z kompanją Jan *Hubert*.

Dziś w kaw. przy ulicy Krak.-Przed. wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będzie familja *Fritsch*.

Dziś w nowo-urządzonéj kawiarni przy ulicy Gołębiéj pod nr. 171: przy rychléj usłudze dostać można wszelkich napojów za pomierną cenę, przytem muzyka uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. w domu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR WIELKI Jutro, *Vendetta. Hrabina i Wieśniaczka.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Chłopiec okrętowy...*

Dziś z rana zimna stopni 1, wczoraj w poł. ciepła stop. 3.

Wysokość wody na Wisle stóp 3 cali 6.